

Preshrunk, Szkoda Bracie

Przez tyle lat byłeś moim przyjacielem
Zaczynałem wierzyć, że zawsze tak będzie
Wystarczyła chwila, by rozwalić domek z kart
Pokazałeś, bracie jak niewiele jesteś wart
Odwracasz wzrok, kiedy patrzę w twoją stronę
Pewnie wstydzisz się, myślisz o tym co skończone
Nie ma szansy na to by odbudować zaufanie
Jesteś dla mnie nikim i tak już zostanie
Pràbujesz udawać, że wszystko jest jak było
Obaj dobrze wiemy, że to się skończyło
Spàrjrzmy prawdzie w oczy, tutaj nie ma nas
Wrà do swoich spraw, przestań, bracie tracić czas
Odwracasz wzrok, kiedy patrzę w twoją stronę
Pewnie wstydzisz się, myślisz o tym co skończone
Nie ma szansy na to by odbudować zaufanie
Jesteś dla mnie nikim i tak już zostanie
Rozmieniłeś się na drobne, zagubiłeś
Tyle rzeczy, ktàre miałeś
Wszystko spierdoliłeś
Nie ma sensu więcej krzyczeć w tym temacie
Powiem tylko jedno
Szkoda bracie